

Sygn. akt: I C 27/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Rafał Kubicki

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.

o ustalenie

I. ustala, że powód R. W. jest członkiem pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.,

II. zasądza od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. na rzecz powoda R. W. kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 27/18

UZASADNIENIE

Powód R. W. wniósł o ustalenie członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że od 2008 r. jest współwłaścicielem na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku wielorodzinnym w B. nr (...), gm. B., zarządzanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w B. (dalej: Spółdzielnia). W dniu 16 czerwca 2014 r. został przyjęty w poczet członków Spółdzielni, zaś od 24 czerwca 2016 r. pełni w niej funkcję członka Rady Nadzorczej. Powód podniósł, że Spółdzielnia istnieje od 1998 r., kiedy to została założona przez pracowników byłego Państwowego Gospodarstwa Rolnego w B. celem zapewnienia prawidłowego zarządu budynkami mieszkalnymi, w tym przede wszystkim zapewnienia im dostaw ciepła, do czego służy, pozostająca nadal w Spółdzielni, kotłownia. Prezes Spółdzielni, w związku z wejściem w życie ustawy z 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo spółdzielcze (Dz. U.

z 2017 r., poz. 1596; dalej: ustawa zmieniająca), w oparciu o interpretację uzyskaną

z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, zakwestionował natomiast członkostwo powoda w Spółdzielni, (jak też pozostałych członków Rady Nadzorczej), z czym powód się nie zgadza.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła, że zgodnie z treścią art. 4 ustawy zmieniającej z 20 lipca 2017 r. powodowi nie przysługuje żadne spółdzielcze prawo do lokalu ani nie ma on roszczenia o jego ustanowienie. W związku z tym, z mocy prawa, utracił on z dniem 9 września 2017 r., podobnie jak pozostali spółdzielcy, członkostwo w pozwanej spółdzielni, która, z braku członków, będzie podlegać likwidacji.

Sąd ustalił, co następuje:

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w B. została założona przez mieszkańców byłego Państwowego Gospodarstwa Rolnego w B. w 1998 r. Jej celem od momentu powstania jest administrowanie zasobami mieszkaniowymi jej członków, tj. właścicieli lokali mieszkaniowych, którzy nabyli je na podstawie ustawy

z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 107, poz. 464 ze zm.) oraz najemców lokali mieszkaniowych wchodzących w skład (...) Skarbu Państwa w B., jak też administrowanie urządzeniami wchodzącymi w skład towarzyszącej tym zasobom mieszkaniowym infrastruktury, do których należy, m.in., przekazana nieodpłatnie Spółdzielni przez Agencję Nieruchomości Rolnych kotłownia (§ 2 Statutu z dnia 17 grudnia 2007 r.). Realizując swoje zadania statutowe, Spółdzielnia wytwarza i zaopatruje w ciepło poszczególne budynki mieszkalne tworzące wspólnoty mieszkaniowe na terenie B.. Członkiem Spółdzielni, zgodnie

z § 4 statutu, mogą być osoby fizyczne, jeżeli są właścicielami lub najemcami lokalu mieszkalnego opisanego w § 2. Funkcję prezesa Spółdzielni pełni aktualnie R. B., zaś członkami Rady Nadzorczej Spółdzielni są B. D., J. K. oraz powód R. W..

/dowód: wydruk z KRS k. 26-28; statut Spółdzielni k. 7-12; pismo z 11.09.2017 r. k. 14/

Powód R. W. jest współwłaścicielem na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku wielorodzinnym w B. nr (...), gm. B., który jest administrowany przez Spółdzielnię. Spółdzielnia nie jest właścicielem żadnego budynku mieszkalnego ani lokalu mieszkalnego. Jedynym budynkiem stanowiącym przedmiot jej własności jest kotłownia (twierdzenia pozwu niezaprzeczone przez pozwaną, a tym samym ustalone jako przyznane).

Decyzją Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 16 czerwca 2014 r. powód został przyjęty w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B., zaś od 24 czerwca 2016 r. pełni funkcję członka jej Rady Nadzorczej.

/dowód: pismo z dnia 20.06.2014 r. k. 13; kserokopia wypisu z aktu notarialnego Rep. A Nr (...) k. 31-36/

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, na wniosek prezesa Spółdzielni, wydało interpretację przepisu art. 4 ustawy zmieniającej z dnia 20 lipca 2017 r., zgodnie z którą członek spółdzielni, któremu w dniu wejścia w życie tejże ustawy nie przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu albo prawo odrębnej własności lokalu oraz któremu nie przysługuje roszczenie o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, traci z tym dniem członkostwo w spółdzielni. Prezes Spółdzielni po zapoznaniu się z tą interpretacją zakwestionował członkostwo m.in. powoda, co w szerszej perspektywie prowadzić ma do jej likwidacji. Aktualnie prezes sam nią zarządza, uniemożliwiając członkom Rady Nadzorczej sprawowanie swej funkcji.

/dowód: pismo z dnia 11.09.2017 r. k. 14, pismo z dnia 19.09.2017 r. k.15/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie przedstawionych przez strony – niekwestionowanych - dokumentów, nie budziły co do zasady wątpliwości. Można pokusić się o stwierdzenie, że stan faktyczny jest bezsporny, poparty dokumentami.

Istota sporu sprowadza się zatem kwestii prawnej – tj. do ustalenia, czy w rozumieniu art. 4 ustawy zmieniającej z dnia 20 lipca 2017 r. powodowi przysługuje nadal członkostwo w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B..

Powództwo znajduje oparcie w art. 189 k.p.c., wedle którego strona może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma

w tym interes prawny. Interes prawny zachodzi bowiem m.in. wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni stronie ochronę jego prawnie uzasadnionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W kontekście przedstawionych okoliczności oczywistym jest, że powód posiada interes prawny ze względu na swoisty stan niepewności, który zaistniał w niniejszej sprawie. Stan ten wynika przy tym nie tylko ze stanowiska strony pozwanej, która kwestionując status powoda jako członka Spółdzielni, wchodzącego w skład jej Rady Nadzorczej, uniemożliwia mu faktyczne wykonywanie uprawnień oraz obowiązków z tego tytułu, ale również z faktu, że podważenie członkostwa wszystkich dotychczasowych członków Spółdzielni, w tym powoda – która to okoliczność wynika z treści pisma prezesa R. B. z dnia 11 września 2017 r. – prowadzić może do jej całkowitej likwidacji.

Przechodząc tym samym do meritum, stwierdzić należy brak aprobaty dla odczytywania – jak czyni to strona pozwana - art. 4 ustawy zmieniającej z dnia 20 lipca 2017 r. w oderwaniu od jej literalnego brzmienia, w oparciu o analizy urzędu administracji rządowej. Takie stanowisko prowadzi bowiem do uznania, że z dniem 9 września 2017 r. ustało członkostwo tych wszystkich osób, które przed datą wejścia w życie noweli wyszły spod reżimu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a do których zalicza się również powód z racji braku posiadania w pozwanej Spółdzielni jednego z typu lokali wskazanych w tym przepisie.

Dokonując interpretacji spornej normy – ingerującej wszak w stosunek członkostwa spółdzielczego z mocy samej ustawy w sposób najdalej idący, nie wolno przy tym w ocenie Sądu zapominać o istocie spółdzielczości mieszkaniowej.

Nie można mianowicie pominąć, jak wskazał Sąd Okręgowy w (...)

w sprawie o sygn. akt I C (...) na gruncie ustaleń faktycznych zbliżonych do zaistniałych w niniejszej sprawie, a które to stanowisko tut. Sąd w pełni podziela, że spółdzielnie mieszkaniowe stanowią dobrowolne zrzeszenia (art. 12 Konstytucji RP), korzystające z gwarancji ustanowionych w art. 58 Konstytucji RP (wyrok TK z dnia 15.07.2009 r., K 64/07). Przepis art. 58 Konstytucji RP zapewnia każdemu, a więc zarówno obywatelom, jak i innym osobom znajdującym się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, wolność zrzeszania się (art. 37 Konstytucji RP). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że umiejscowienie art. 58 Konstytucji RP w określonej jednostce systematycznej jej tekstu nie może nie pociągać za sobą skutków dla interpretacji tego przepisu, jednak nie powinny to być skutki polegające na zacieśnieniu zakresu wyrażonej w nim normy. Dlatego należy przyjąć, że działalność spółdzielni, będących zgodnie z definicją legalną zawartą w art. 1 Prawa spółdzielczego „dobrowolnymi zrzeszeniami nieograniczonej liczby osób”, nie jest wyłączona spod gwarancji, które ustanawia wymieniony przepis Konstytucji RP. Natomiast art. 12 Konstytucji RP, proklamujący jedną z zasad ustrojowych RP, obejmuje swoim zakresem wolność tworzenia i działania nie tylko organizacji odpowiadających swym charakterem wymienionym w tym przepisie typom, czyli związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich i fundacji, ale także – „innych dobrowolnych zrzeszeń”. To ostatnie określenie jest tak szerokie, że obejmuje swym zakresem również spółdzielnie (zob. wyr. TK z 29.5.2001 r., K 5/01). Trybunał Konstytucyjny podkreślił jednocześnie, że gwarancje wynikające

z art. 58 Konstytucji RP „działają” zarówno „na zewnątrz” – w relacjach z państwem i innymi podmiotami, jak i „do wewnątrz” w relacji pomiędzy spółdzielnią i jej członkami. Skutkuje to uznaniem spółdzielni mieszkaniowych za zrzeszenia samorządne (por. wyr. TK z 29.6.2001 r., K 23/00), w przypadku których „nadmierna ingerencja ustawowa w sprawy strukturalne spółdzielni narusza ich samodzielność i samorządność” (por. wyr. TK z 20.4.2005 r. K 42/02). Jednocześnie, jak stwierdził TK w wyroku z 29.5.2001 r. (K 5/01), założenie spółdzielni mieszkaniowej, przystąpienie i przynależność do niej oraz wystąpienie ze spółdzielni mieszkaniowej stanowi realizację wolności zrzeszania się. Naturalnie warunki faktyczne i prawne, w jakich funkcjonują spółdzielnie mieszkaniowe, z istoty rzeczy wprowadzają pewne ograniczenia wolności zrzeszania się, (np. konieczność wniesienia wkładu mieszkaniowego lub budowlanego przed przystąpieniem do spółdzielni), jednak powinny one mieć możliwie jak najmniejszą skalę i przekonujące racjonalne uzasadnienie (patrz: Działalność spółdzielni mieszkaniowych, D. W.).

W świetle przytoczonych rozważań dotyczących konstytucyjnej ochrony praw członków spółdzielni - mając na uwadze daleko idące skutki art. 4 ustawy zmieniającej z 20 lipca 2017 r. prezentowane przez stronę pozwaną a sprowadzające się do pozbawienia szeregu osób członkostwa w spółdzielniach mieszkaniowych, czy wręcz prowadzące do ich likwidacji - stwierdzić trzeba, że sporna norma, ze względu na jej restrykcyjny charakter, winna być interpretowana ściśle. Nie negując bowiem prawa do ustawowej regulacji stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, nie można tracić celu, jakiemu ma ona służyć.

Oznacza to w ocenie Sądu, że spółdzielca mający zostać pozbawiony członkostwa w Spółdzielni na mocy ustawy, winien móc poznać swoją sytuację prawną poprzez odczytanie treści konkretnej normy. Konieczność poszukiwania natomiast – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - znaczenia przepisu w uzasadnieniu projektu ustawy, czy też dokonywanie jego wykładni przez urząd administracji rządowej, nie czyni zadość temu wymogowi.

Artykuł 4 ustawy zmieniającej przewiduje, że członek spółdzielni, któremu w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy nie przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu albo prawo odrębnej własności lokalu oraz któremu nie przysługuje roszczenie o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, traci z tym dniem członkostwo w spółdzielni. Z powyższego wynika, że treść art. 4 jest jasna, nie budzi przy tym wątpliwości z punktu widzenia zasady celowości i nie pozostaje w sprzeczności

z pozostałymi normami systemu prawa, a także powszechnie akceptowanymi normami moralnymi, ani nie prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, czy rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć. Jeżeli zaś językowe znaczenie tekstu jest jasne, to nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni (por. wyrok TK z dnia 28.06.2000 r., K 25/99, OTK 2000, Nr 5, poz. 141).

W sprawie nie budzi natomiast wątpliwości, że powodowi – członkowi pozwanej Spółdzielni – przysługuje współwłasność lokalu mieszkalnego nr (...)

w budynku wielorodzinnym w B. nr 12. Skoro ustawodawca nie wprowadził żadnych dodatkowych kryteriów, od których zależałoby stosowanie normy art. 4 ustawy zmieniającej, np. poprzez doprecyzowanie, że prawo odrębnej własności lokalu ma dotyczyć budynku znajdującego się w zasobach spółdzielni czy w jej administrowaniu, brak jest podstaw do wywodzenia, iż ma ona zastosowanie do sytuacji powoda. Zapatrywanie to jawi się tym bardziej właściwym, jeśli zważy się, że istotą nowej regulacji miało być usunięcie ze spółdzielni mieszkaniowej osób niezainteresowanych jej celem, do których obok dostarczania substancji mieszkaniowej, należy wszak i zaspakajanie innych potrzeb spółdzielców oraz ich rodzin. W kontekście dokonanych ustaleń powód do takich osób się nie zalicza. Nie można zapominać, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w B. powstała w bardzo małej miejscowości celem zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych jej członków i właścicieli lokali, którymi zarządza. Powód jako pełniący funkcję w jej Radzie Nadzorczej odpowiada za te działania, kieruje się troską zarówno o los Spółdzielni, a zarazem obawą o zapewnienie właściwego zarządu budynków. Pozbawienie go – jak też pozostałych osób – członkostwa w Spółdzielni skutkować musiałyby natomiast jej likwidacją, a co za tym idzie pozbawieniem ochrony osób, które ją stworzyły.

Reasumując Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględnił powództwo jako uzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanej jako strony przegrywającej na rzecz powoda uiszczony przez niego koszty (opłatę od pozwu).